

Zabytki koptyjskie

(Tabl. XXX, XXXI)

W naszym niewielkim zbiorze uniwersyteckim znajduje się również pewna ilość zabytków koptyjskich. Obecność tkanin (a właściwie ich fragmentów) w kolekcji dawnego Gabinetu Archeologicznego UJ przypomniano stosunkowo niedawno. Zabytków związanych z późnoantycznymi i chrześcijańskimi już dziejami Egiptu jest jednak w naszej skromnej kolekcji więcej i z całą pewnością warto je także przypomnieć szerszemu ogółowi².

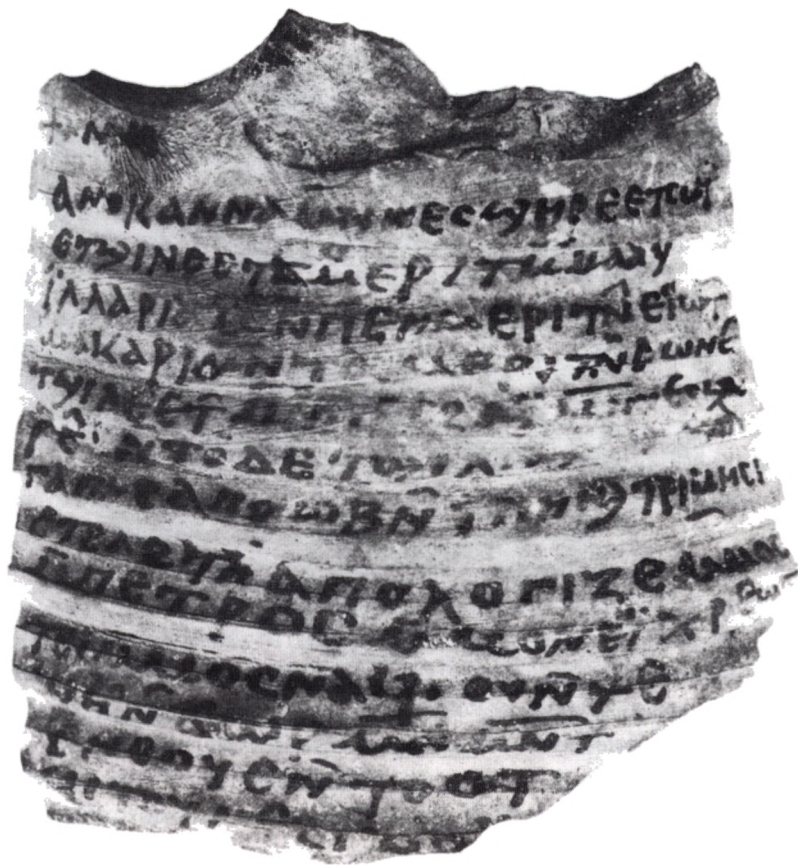
Kim byli – i są nadal – Koptowie? Jak pisał ojciec Pierre du Bourget SJ, wybitny znawca sztuki i historii koptyjskiego Egiptu, „zdobywcy Egiptu w VII w. tak właśnie nazwali mieszkańców doliny Nilu, którzy w tej epoce praktycznie wszyscy byli chrześcijanami. W swej nowej formie nazwa dotarła do Europy z muzułmańskiego Egiptu bez wątpienia za pośrednictwem podróżników, głównie z XVII i XVIII wieku. Od tej pory terminem tym określa się w Egipcie chrześcijan egipskiego pochodzenia, których wielu (ponad trzy miliony) żyje tu do dzisiaj. Zwyczajowo słowo »koptyjski« stosowane jest także w węższym znaczeniu jako nazwa okresu egipskiej historii obejmującego czasy od mniej więcej IV wieku do połowy wieku VII, to jest do podboju arabskiego”³.

Z tego okresu, oprócz wspomnianych już fragmentów tkanin, mamy w naszej kolekcji także cztery inne zabytki. Są to gliniane naczynia czy też ich fragmenty, a dwa z nich wykorzystano w odmienny sposób, często zresztą spotykany w starożytności. Dziś te właśnie fragmenty ceramiki (*ostraka*) nazwać moglibyśmy wręcz „nośnikami informacji”, podobnie jak dyskietki i płyty CD. Skorupami ceramicznymi z naszej kolekcji posłużono się bowiem jako materiałem, na którym dwie

¹ Zob. J. A. Ostrowski, *Antyczne tkaniny znad Nilu w zbiorach Uniwersytetu Jagiellońskiego*, „Alma Mater” 40, kwiecień 2002, s. 24-25 oraz w niniejszym tomie, s. 188-192.

² Były one sygnalizowane w: *Katalog 1976*, s. 33-34. Oba ostraka w dziesięć lat później opracował i opublikował wybitny specjalista prof. Helmut Satzinger (Wiedeń). Zob. niżej, przypis 4.

³ P. du Bourget, *Sztuka Koptów*, przeł. J. Lipińska, Warszawa 1991, s. 5-6.



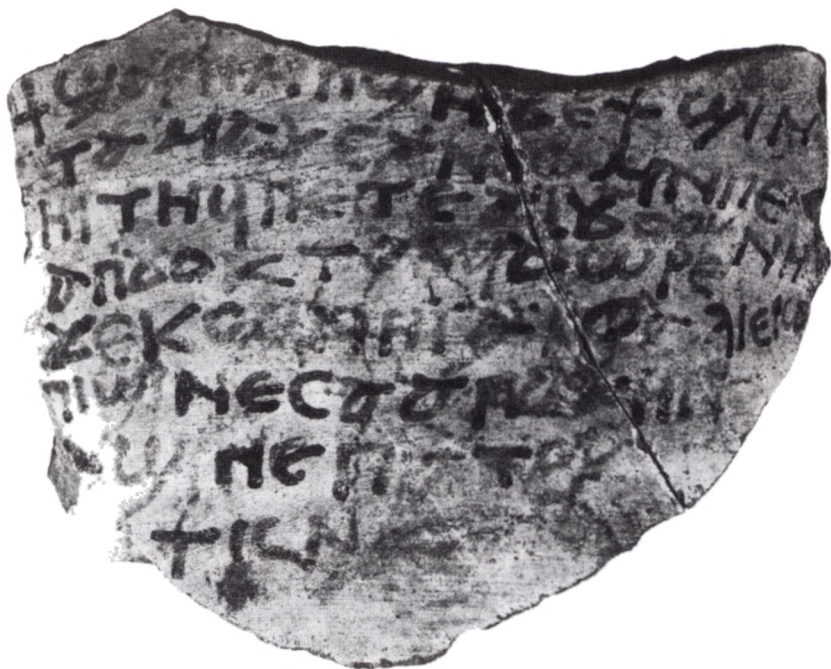
Ostrakon koptyjski (nr inw. 616, nr kat. 10). Fragment amfory toczonej na kole, o karbowanej powierzchni zewnętrznej i wewnętrznej. Gлина wypalana koloru czerwonego, wymiary 15,6x13 cm, grubość 1,2 cm

niewiasty, mieszkające najprawdopodobniej w rejonie Teb (Górny Egipt), napisały listy skierowane do swych rodzin⁴. Język koptyjski stanowił ostatnią fazę rozwoju języka egipskiego, lecz do jego zapisu zastosowano znaki zapożyczone z alfabetu greckiego, uzupełnione siedmioma znakami pisma demotycznego⁵.

W pierwszym przypadku Anna (lub w jej imieniu skryba), wykorzystując spory fragment amfory o charakterystycznie karbowanej powierzchni, tak zwraca się do bliskich: „Ja, Anna, wraz z dziećmi, piszę i pozdrawiam moją ukochaną matkę Illa-

⁴ Przytoczone poniżej informacje oparte są na tłumaczeniu owych listów, dokonany przez H. Satzingera, *Zwei koptische Brief – Ostraka in Krakau*, „Enchoria. Zeitschrift für Demotistik und Koptologie” t. 14, 1986, s. 107-110 i tabl. 18.

⁵ Posłużyły one do oddania dźwięków, których nie można było wyrazić znakami zaczerpniętymi wyłącznie z języka greckiego.



Ostrakon koptyjski (nr inw. 615, nr kat. 9). Fragment dużego grubościennego naczynia toczzonego na kole. Gлина wypalana koloru czerwonego, wymiary 11,4x13,8 cm, grubość 1,2 cm

rię, naszego ukochanego ojca Makariego i moją ukochaną siostrę Tszileet i jej męża i ich dzieci”.

Dalsza część tekstu dotyczy skomplikowanej pożyczki zaciągniętej niegdyś przez Annę u niejakiego Petrosa (dokładne zrozumienie obliczeń utrudnia dodatkowo brak zakończenia listu, gdyż ostatni, czteremasty wiersz wraz z częścią skorupy uległ zniszczeniu), siostra zaś – z którą Anna ma oddzielne rozliczenia, powinna jej w uregulowaniu tego długu pomóc. Należy też przy okazji zaznaczyć, iż list jest wprawdzie skierowany do całej rodziny, w zasadzie jednak przeznaczony był bezpośrednio dla siostry.

Warto też zwrócić uwagę na pewien dodatkowy szczegół. Anna, rozpoczynając list, postawiła najpierw znak krzyża, lecz zaraz przy pierwszym słowie spory kleks zmusił ją do rozpoczęcia listu na nowo, już nieco niżej (znaku krzyża już nie powtórzone).

Drugi list, napisany na nieregularnym fragmencie dużego grubościennego naczynia, składa się z ośmiu wierszy tekstu (il. 80). Zachowany jest w całości, mimo otarcie na lewej krawędzi i rozbicia czerepu na dwie części. Tekst również i tutaj zaczyna się znakiem krzyża, dalej następują pozdrowienia kierowane przez autorkę do matki oraz prośba związana z chęcią sprzedania (?) domu. List ten napisany został niewprawną ręką, z dużą ilością błędów, co znacznie utrudnia jego zrozumienie.

Pozostałe zabytki to również obiekty ceramiczne, toczone na kole. Na szczególną uwagę zasługuje płytki talerz (a właściwie jego środkowa część, gdyż krawędzie i stopka uległy silnym zniszczeniom)⁶.

W jego centralnej partii, na tle beżowej angoby namalowano ciemnobrązową farbą sylwetkę koźlęcia zjadającego gałązki jakiegoś krzewu (il. 81). Pełna wdzięku scenka okolona jest ornamentem plecionki, biegnącym wzdłuż brzegu naczynia. Talerze zdobione w ten sposób nie należały do rzadkości w wyposażeniu koptyjskich domostw (w centrum pola dekoracyjnego umieszczano też inne zwierzęta oraz ryby).

Również następny okaz to typowe naczynie o charakterze użytkowym (il. 82)⁷. Jest to spora grubościenna misa z półokrągłą częścią spodnią (nie posiadającą stopki), o szerokim wylewie utworzonym przez nagłe załamanie ścianek brzuśca i ponowne skierowanie ich ku górze. Na kolistej linii wylewu rozmieszczone są ponadto w sposób symetryczny cztery ucha, łączące jego krawędź z powierzchnią brzuśca w miejscu jego maksymalnej szerokości. W dolnej partii naczynia, na powierzchni gliny, zauważyć można kilka koncentrycznych, kolistych wgłębień.

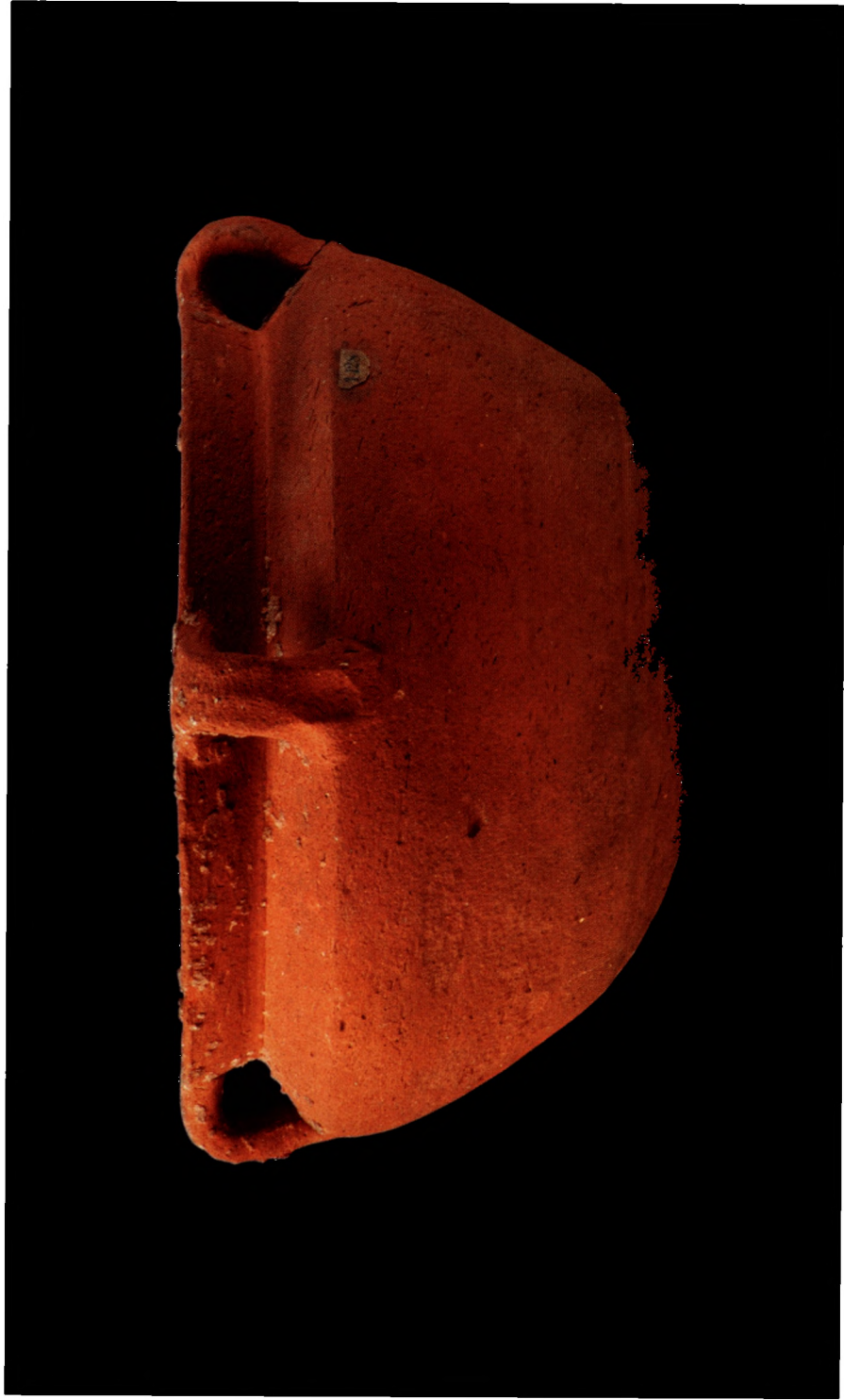
Niestety, opisane wyżej zabytki koptyjskie należą w naszym zbiorze do tej kategorii, która pozbawiona jest materiałów archiwalnych, nie mamy więc możliwości ustalenia ich proveniencji. Żadnych danych na ten temat nie odnotowano też w przedwojennej księdze inwentarzowej kolekcji. Należy więc jedynie mieć nadzieję, iż może w przyszłości uda się dotrzeć do źródeł, które pozwolą na ustalenie danych ofiarodawcy, gdyż – jak się zdaje – zabytki te mogą pochodzić z jednego daru. Wówczas też zapewne uda się poznać bliższe okoliczności związane z ich proveniencją i w pełni można będzie docenić zasługi kolejnego donatora na rzecz uniwersyteckiej kolekcji archeologicznej.

⁶ Zob. J. Śliwa, [w:] *Katalog 1976*, s. 43 (nr kat. 35).

⁷ Zob. *ibidem*, s. 43-44 (nr kat. 36).



Tabl. XXX. Talerz. Egipt, okres koptyjski, ok. V-VII wick. Glina czerwona, wypalana, średn. 13,9 cm. *Katalog* 1976, nr 35; por. s. 184-187



Tabl. XXXI. Misa. Egipt, okres koptyjski, ok. V-VII wiek. Glina czerwono-brązowa, gruboziarnista, średn. brzusca 27 cm. *Katalog 1976*, nr 36; por. s. 184-187